OPIEKUN KATOLICKI

Rok XIX — W pracy i oświacie, przyszłość nasza! — **№ 1**

Gliwice, (Gleiwitz), dnia 2-go Stycznia 1892.

„Opiekun Katolicki, (dawniej „Gazeta Górnoślązka“) wychodzi raz na tydzień co sobotę. Przedpłata kwartalna wynosi na pocztach jak i dla miejscowych 60 fenygów, w Austrryi z przesyłką 50 centów; w Ameryce pół dolara.
Listy nadsyłać należy franko pod adresem: Redakcya lub Ekspedycya „OPIEKUNA KATOLICKIEGO“ w GLIWICACH (Gleiwitz Pfarrstrasse 20).
Za ogłoszenia płaci się od wiersza petytowego lub zajętego miejsca 20 fen.

Ogłoszenia przyjmuje Ekspedycya i Administracya „Opiekuna“ w Gliwicach jako też i we Wrocławiu Rudolf Mosse, oraz Haasenstein i Vogler w Berlinie i Hamburgu — W Warszawie Rajchmana Frendler, ulica Senatorska Nr. 22. — W Frankfurcie n. M. Daube i Co. — W Paryżu i na całą Francyą A. Sławiński, Paris, Rue Véselèy Nr. 3. — Rękopisma nadesłane Redakcyi nie zwracają się, lecz bywają niszczone. — Tłómaczenia uskuteczniają się bezpłatnie.

Czas już największy zapisywać sobie

„Opiekuna Katolickiego“

na pocztach i w agenturach naszych.

Kwartalnie kosztuje

tylko 60 fenigów.

NOWY ROK 1892.

Oto znowu z bram Niebiosów
Weszło na świat nowe dziecię,
I z zapasem ludzkich losów,
Niesie w dłoni cierń i kwiecie.

* * *

Taki ma już chód zwycięzki,
Taką siłę ma w swej dłoni,
Że gdy zechce, sieje klęski,
Lub gdy zechce szczęście roni.

* * *

Dziecię owo to *Rok Nowy*;
Swiat go z drżeniem oczekuje;
Choć ma jasność w koło głowy,
Lecz i noce on szafuje.

* * *

Tym udziela dużo mienia,
Owym szczęście, spokój duszy,
Innych broni od cierpienia,
Tym płacz zsyła, tym łzy suszy.

* * *

A gdy zechce, to i łany,
Jak las bujnem zbożem stroi,
Kłos i owoc na przemiany,
W koło zagród, aż się roi.

* * *

Lecz niełaską, gdy jest zdjęty,
W okół nędzę bladą szerzy,
Kłos na polach mrze zwiędnięty,
Lub w powodzi wcześnie leży.

* * *

Robotnikom pracę mnoży,
Lub w ogólnej zmniejsza biedzie;
Ten posłannik władzcy, boży,
Wznosi ludzkość, lub wstecz wiedzie.

* * *

Roku Nowy, tajemniczy!
Idziesz z ciszą, albo z burzą;
Chociaż mało dasz słodyczy,
Daj przynajmniej chleba dużo.

Strzeż od moru i pożarów
Nasz dobytek strzechy nasze,
I wchódź z dłonią pełną darów,
W domy, z dołu na poddasze.

* * *

Daj wychować nasze dzieci
W ojców naszych świętej wierze,
Polski pacierz niech z serc leci
I niech chwali Boga szczerze.

* * *

Niech też młodzi łączą dłonie,
Praca niech im byt ustali;
Gdy ognisko im zapłonie,
Niech się jasno, święcie pali.

* * *

Chroń od zbytków, strzeż od pychy,
Co tak gubi rody, kraje,
A gdzie plon był dotąd lichy,
Niech zaszumi niby gaje.

* * *

A gdy się już Roku Nowy
Zestarzejesz jak przodkowie,
My ci wzniesiem stół godowy,
W błogosławieństw naszych słowie.

Kochani Czytelnicy!

Zaczęliśmy więc dzisiaj Nowy Rok, dziękujmy Bogu żeśmy go doczekali i prośmy Boga, abyśmy go szczęśliwie przeżyli. Iluż to naszych znajomych i przyjaciół pożegnało nas już w tym roku? Żyli oni wśród nas, przestawali z nami, a teraz nie widzimy ich już więcej. Nas Bóg oszczędził aż do tej chwili, ale jak długo nas oszczędzać będzie, tego nie wiemy. Korzystajmy więc z tego czasu miłosierdzia Pańskiego, przepędzajmyż ten czas uczciwie i czuwajmy nad sobą, bo nie wiemy dnia ani godziny zejścia naszego. Jeżeli kto ma jaką urazę przeciw bliźniemu, jeśli go chęć do zemsty porywa, niech pomni, że może on pierwszy wpadnie w ręce karzącego Boga. Zapomnijmy odtąd wszelkich krzywd, jednajmy się z nieprzyjaciołmi, o ile to od nas zależy, niech ustąpią precz niezgody i zawziętości, abyśmy wśród nich nie zostali porwani na sąd. Rodzice pamiętajcie o dziatkach swoich, nie wystawiajcie ich na złe okazye, boćwiecie dobrze iluż to te złe okazye, złe mowy, złe przykłady już nagubiły!! — a pomnijcie i na to, że nietylko za siebie ale i za dziatki wasze odpowiadać musicie przed Bogiem!

Wy zaś małżonkowie pamiętajcie, żeście wstąpili w ten stan małżeński abyście sobie nawzajem byli pomocą i ulgą, a nigdy ciężarem; pobudzajcie się wspólnie do dobrego, a znoście słabości jedni drugich cierpliwie, bo nikt z nas nie jest doskonałym. A wy młodzieży kochana, co dopiero wstępujecie w świat, niechcijcie się chwytać pozornych światełek, pomnijcie, że nie wszystko złoto co się świeci; — nie czytajcie książek, ani pism takich, które podkopują wiarę i niszczą w was dobre obyczaje, bo one was prędko oślepią i zepsują. Trzymajcie się silnie zasad wiary świętej katolickiej i nie schodźcie z drogi prawdziwej pobożności, ale owszem wstępujcie w ślady ojców i pra-ojców waszych, umiłujcie to co oni miłowali: język wasz ojczysty, narodowość waszą, ziemię waszą i strzechy wasze rodzinne, a szczęśliwymi będziecie Oto życzenia, które Wam mili Czytelnicy „Gwiazdy“ naszej na ten Rok Nowy składamy, przyjmijcie je od nas, bo one są szczere i prawdziwe, są takie, które się ściągają do gruntownego dobra waszego tak dla duszy jako i ciała. Boć czegoż sobie najbardziej życzyć powinniśmy, jeżeli nie tego co jest najtrwalsze, a tem jest zbawienie nasze. Boć na cóżby się nam przydało, choćbyśmy cały świat posiedli, a duszę stracili, kiedy wszystko tu zostawić musimy, prócz tylko duszy naszej, która stanie przed strasznym Sądem Boga. Ach! bójmy się, żebyśmy po krótkich tu uciechach nie doświadczyli na sobie surowości Sędziego aby naa przedewszystkiem prośmy Go, Boga, s zachował od nagłej i niespodzianej śmierci.

Wiadomości kościelne.

EWANGIELJA święta na dzień NOWEGO ROKU zapisaną jest u Łukasza ś-go w rozdziale 2-gim., a brzmi jak następuje:

„W on czas: Gdy się spełniło ośm dni, iżby obrzezano Dzieciątko: nazwano jest Imię Jego JEZUS, które było nazwane od Anioła pierwej niźli w żywocie poczęło“.

* * *

Zadziwiający widok przedstawia oczom naszym tajemnica zawarta w dzisiejszej noworocznej Ewangielji ś-tej. Bóg ludziom się poddaje. Najwyższy Pan, Prawodawca prawu podlega! Święty nad świętymi okazuje się w postaci grzesznika. Tajemnicy tej nie mogli pojąć ludzie w pierwszych czasach i była ona nawet dla niejednych zgorszeniem. Ale my chrześcijanie uznając w tem prawdziwą mądrość Bożą, inaczej się na tę tajemnicę zapatrujemy. Przyczyny bowiem, które spowodowały Syna Bożego, że się stawił dziś w kościele i przyjął przykry obrzezania obrządek, zawarł Ewangielista ś. w jednem Imieniu Jezus, które dziś przyjmuje Zbawiciel z woli i rozkazania Boga. Jezus, znaczy to samo co Zbawiciel. W tej więc tajemnicy daje nam znać wyraźnie Pan Jezus, że po to tylko przyszedł na ten świat, aby był Zbawicielem naszym, i aby nas uczynił zbawicielami samych siebie.

Boże, który przez płodność panieńską błogosławionej Marji, narodowi ludzkiemu zbawienie wieczne zgotowałeś; spraw, ażebyśmy doznali jak mocna jest modlitwa za nami, Tej, przez którą otrzymaliśmy Dawcę żywota, Pana naszego Jezusa Chrystusa.

Kolenda.

Jakież to miłe i jak wesołe słowo. Rozbierzmy jego znaczenie. Pochodzi ono z łacińskiego „*Calendae*“ i znaczy pierwszy dzień miesiąca, a przedewszystkiem Nowego Roku. Więc Kolenda to jest obchód, a i życzenia z powodu Nowego Roku.

Pieśni wesołe, jakie w kościołach lub w swych mieszkaniach ludzie śpiewają, opiewające Narodzenie Pana Jezusa, Jego dzieciństwo, odwiedziny pastuszków, — pieśni nieraz aż do przesady zabawne, kolendami nazywają się. Są kolendy wspaniałe, prześliczne, dobre, które urok radosny i wesele z Narodzenia Chrystusa Pana aż po kościołach roznoszą, jak np. „Bóg się rodzi“, „W żłobie leży,“ „Anioł Pasterzom mówił“ i t. p.—są też znowu wesołe noworoczne i świąteczne wieczornice dla poczciwych ludzi przeznaczone, które w tak zwanych „kantyczkach“ się mieszczą.

Piękna to zabawa ludu — śpiewanie kolend. Ach! jakże inaczej wyglądają ci, co po chatkach zebrani, pod czujnem okiem i nadzorem rodzicielskim nucą raźne i wesołe kolendy — aniżeli ci, co swobodnie i bezkarnie czas zapustu po karczmach i szynkowniach spędzają.

Nareszcie kolendą się zowie i wizyta pasterska, o której tu właśnie kilka słów objaśnienia podajemy.

Pasterz (Proboszcz) obowiązany znać owieczki swoje.

Do proboszczowskich obowiązków liczą się także odwiedziny parafijan. Możebne są one kiedyindziej, ale się zazwyczaj odbywają wtedy, gdy wesołe wszędzie śpiewają się kolendy, gdy Rok się Nowy rozpoczął, gdy wreszcie czas wolniejszy pożytecznie ku tej czynności kapłański służy.

Ksiądz chodzi po kolendzie to znaczy:

1. Odwiedza swych parafijan — jako miłe swe dziatki.
2. Przekonywa się o ich moralności i cnocie.
3. Błogosławi ich chaty i prace — na rozpoczęty Rok Nowy.
4. Uczy, a raczej egzaminuje dziatwę i służbę, często i starszych, z katechizmu i zasad wiary świętej.

To się nazywa powszechnie kolendą. U dobrych ludzi przy tych corocznych

Cz 4160

odwiedzinach księdza proboszcza wielka bywa radość, oni się cieszą z odwiedzin swego Duszpasterza.

Kolenda zazwyczaj kończy się nagrodą dla dziatek, jakimś krzyżykiem lub obrazkiem z czego się bardzo dziatki radują.

W dzień wizyty pasterskiej gospodarze i gospodynie nie powinni się wydalać z domu — i na oznaczoną porę służbę i dzieci w jednej izbie zgromadzić.

W każdym domu powinien być stolik nakryty obrusem lub białem jakiem płótnem byle czystem — bo na nim przybyły kapłan postawi wizerunek ukrzyżowanego Chrystusa

Na tymże stoliku należy przygotować wodę święconą i kropidło.

W czasie tej pasterskiej wizyty wszyscy stać powinni i z całą skromnością uczestniczyć w przyjęciu corocznego gościa, prócz chorych lub osłabionych.

Przyzwoitość nakazuje, aby chaty były uporządkowane, oczyszczone i ład zaprowadzony. Przyjmuje się bowiem w osobie pasterza swego samego Chrystusa Pana, który gdy nawiedzał domy ludzkie, czynił nieraz cuda i świadczył dobróżdziejstwa (jak w domu Łazarza, Marty i Maryi — w domu Jaira — w domu Setnika — w domu Zacheusza) tak w domach naszych z przybyciem i błogosławieństwem kapłańskiem nieposzczędzi Bóg pociech i łask swoich.

Kolenda! święta to i pożyteczna rocznica.

Z NOWYM ROKIEM.

Ty co nami rządzisz, wiekuisty Panie!
I co myśli sądzisz, najgłębsze otchłanie.
Przez Twą świętą wolę żywisz wszystkie ludy,
Zlituj się nad dolą, a skróć nasze trudy.
Coś nas w Starym Roku łaską darzył hojnie
Strzegł naszego kroku, by lud żył spokojnie.
Wrogi przytrzymałeś, by nam nie szkodzili,
A nam przykład dałeś, byśmy Cię chwalili.
Więc plemię Lechowe, Boże! Ciebie błaga:
Daj łaski duchowe, niech się wróg nie [wzmaga.
On Cię nie uznaje, bo w nim duma pycha,
Sławy'ć nie oddaje, ni do Ciebie wzdycha.
I ludowi plecie, że skruszy niewolę,
A u niego w świecie panuje swawola.
Chce niby jednością wszystkie zbawić ludy,
Fałszywą miłością skrócił wszystkie trudy,
Ci co niesłuchali przykazania Twego
Drogą tą obrali zbawcę fałszywego.
Swą po Ojcach wiarę na bok odrzucili.
Wróż im jadu czarę dał, oni go zpili.
Więc o władco świata usłysz nasze głosy.
Niech nas wróg nie zgniata, odwróć owe ciosy
Niechaj Twa potęga, wrogu temu w świecie,
Gdzie tylko on sięga, pyszną głowę zgniecie,
Wiekuisty Panie, naucz na zachować
Twoje przykazanie i Ciebie miłować.
Daj niechaj Rok Nowy, nas złączy w jedności,
I spadną okowy, żyć będziem w miłości.
A nieprzyjaciele, co na nas czyhają,
Wołać będą śmiele, że już poznawają:
Że niema jedności, Tam gdzie niema prawdy
I niema miłości, tylko kłótnie zawdy.
Że niema miłości tam, gdzie niema wiary,
Iże w swojej złości, targali ofiary.

N.-Piekary. Maxymilian Jasionowski.

Z Parlamentu.

Parlament niemiecki jak już pisaliśmy rozjechał się do domu i zbierze się dopiero we wtorek 12 stycznia. Przy ostatnim głosowaniu nad ugodami handlowemi oświadczyło się 244 posłów za ugodami, a 48 przeciw ugodom. Przy tej sposobności wygłosił jeszcze mowę poseł polski p Józef Kościelski, który nieco natarł uszy konserwatywnemu posłowi Kardorfowi. Ostatni oświadczył, jakoby Polacy głosowali za ugodami jedynie dla tego, że mają na oku własne cele i chcą pozyskać życzliwość rządu. Tymczasem odpowiedział poseł Kościelski, że Polacy głosują za ugodami dla tego, że je uważają za polityczną i gospodarczą konieczność. Tymczasem nie można panom Niemcom nigdy dogodzić. Gdyby Polacy oświadczyli się przeciw ugodom, nazwanoby ich wrogami cesarstwa, a dzisiaj kiedy głosują za ugodami, powiadają o nich, że mają na oku własny interes.

Przegląd polityczny.

Cesarz niemiecki, jakeśmy to już także mówili nadał kanclerzowi rzeszy jenerałowi Capriviemu tytuł Hrabiego. Stało się to dla tego, iż p. Caprivi tak gracko się spisał w sprawie ugód handlowych. Wyniesienie kanclerza jenerała do tej godności nastąpiło niespodzianie podczas bankietu. Cesarz Wilhelm II zabrał na nim głos, a w mowie swej podniósł zasługi oddane przez p. Capriviego cesarstwu niemieckiemu. Między innemi powiedział, że ten prosty skromny jenerał zdołał się w ciągu dwóch lat nadzwyczaj wprawować w nieznane sobie dziedziny. Do tego dodał, że mimo przeróżnych trudności i podejrzeń, jakie kanclerzowi i jego doradzcom z rozmaitych stron robiono, udało się rządowi, państwo na nowe skierować tory. Mowę swą zakończył okrzykiem na cześć „kanclerza rzeszy, ekscelencyi jenerała hrabiego Capriviego“ i odtąd jenerał kanclerz nosi już tytuł hrabiego.

Z powodu takiego odznaczenia p. Capriviego jest książę Bismark bardzo zmartwiony. Nie mogąc gniewu swego wypowiedzieć publicznie, strzela on z za płotu i to w gazetach sobie poddanych, w których wylewa żółć na rząd, na parlament, a zwłaszcza na swego następcę. Słusznie można powiedzieć, dzisiaj opanowała go zupełnie „zazdrość“, jędza blada, co światłości nie cierpiąc, w czarnych lochach siada, nigdy prosto nie patrzy, zyzem tylko strzyże.

Nowiny polityczne.

Niemcy.

— „Reichsanzeiger“ ogłasza, iż 1-go stycznia 1892 r. opłata za telegramy wysyłane z Niemczech do Austro-Węgier wynosić będzie 5 fen. za słowo, najmniej jednak za telegram 50 fen.

— Sejm pruski zostanie otwartym 14-go stycznia r. p.

— Gazecie „Hamb. Corr.“ donoszą z Berlina, iż komendant 10-go korpusu w Hanowerze, jenerał piechoty Bronsart-Schellendorff podał się do dymisyi. Następcą jego ma być hr. Waldersee. Wiadomość ta brzmi nieprawdopodobnie.

— Znany dziejopisarz niemiecki X. prałat profesor Janssen umarł w nocy z 23 na 24-go bm. w Frankfurcie nad Menem. Oprócz wielu dzieł pozostawił on nieukończoną jeszcze wielką pracę: „Dzieje narodu niemieckiego“. Polskie dzieje znał ś. p. Janssen gruntownie i napisał też obszerną rozprawę p. t.: „Pierwszy rozbiór Polski“.

Rosya.

— Car rosyjski nadał regentom serbskim Proticjowi i Belimarkowicjowi order orła białego pierwszej klasy.

Austro-Węgry.

— Wielkie zgorszenie wywołał między katolikami odbyty pojedynek w Budapeszcie między ministrem obrony krajowej, baronem Fajerwarem, a deputowanym Ugronem, wywołany skutkiem nierównych zapatrywań politycznych między temi panami. Powodem zgorszenia było to, że pojedynek ów odbył się w sali koszar Franciszka Józefa, gdzie zwykle odbywa się nabożeństwo, i właśnie w godzinę może po odprawieniu Mszy ś.

Bułgaria.

Rozgłoszone w dziennikach wieści o podjętym projekcie rządu bułgarskiego zaciągnięcia pożyczki dziesięciu milionów franków na ufortyfikowanie brzegów morza Czarnego, nie mają żadnej podstawy, a uchwalony przez sejm kredyt w kwocie siedmiu milionów, przeznaczony jest na pokrycie wydatków, które w ciągu roku zrobiono.

Szwajcarya.

— Szwajcarska rada związkowa uchwaliła wprowadzić w całej artyleryi proch bezdymny.

Szwecya.

— Król szwedzki od kilku dni jest chory na influenzję.

Turcya.

— Porta zaproponowała mocarstwom podpisanym na traktacie berlińskim otworzenie międzynarodowej komisyi dla ochrony cudzoziemców przebywających w Bułgaryi.

Ameryka.

— Powodzie wyrządziły wielkie szkody w prowincyi Cordobio w Ameryce.

W sprawie żałoby narodowej.

W zeszłym numerze wspomnieliśmy pod rubryką Austrya, że w Galicyi zamyślają urządzić Polacy żałobę narodową na rok cały następny, jako w setną rocznicę upadku niepodległej rzeczypospolitej Polski. Otóż skutkiem tego zebrało się tamże (w Galicyi) we Lwowie liczne grono poważnych obywateli i zaczęto się nad tą sprawą zastanawiać, a mianowicie, jakieby żałoba ta dla wszystkich Polaków wogóle skutki za sobą sprowadzić mogła. Boć że Polacy nietylko Galicyjscy, Poznańscy, ale i w Kongresówce (pod panowaniem Rosyi), gdyby żałobę taką uznano za pożyteczną, takową by przywdziali, to nie ulega żadnej kwestyi. Że zaś skutki takiej demonstracyi szczególniej w Rosyi, dałyby się boleśnie we znaki i sprowadziłyby pogorszenie i tak już opłakanych tamże stosunków, dla tego grono zebranych jak wyżej poważnych obywateli miasta Lwowa, ze swoim prezydentem na czele uradzili, aby się powstrzymać od żałoby, która chociażby rzeczywiście w życie wprowadzoną została, nietylko że nie przyczyni się do polepszenia sił narodowych, ale może sprowadzić na całe dzienice dziś podzielonej Polski — niepowetowane klęski. W tym więc celu wydano we Lwowie Odezwę do narodu, podpisaną przez prezydenta miasta, p. Edmunda Mochowskiego, pp.: Tadeusza Romanowicza i W. Dzieduszyckiego.

Odezwa ta natomiast zachęca Polaków, aby tę stuletnią rocznicę upadku Polski, obchodzono czynami, któreby świadczyły o życiu z podwójną i prowadzoną rozumnie, a wytrwale pracą około oświaty narodu, a zwłaszcza ludu, którego niedola dziś tak przygniata, że się rozwijać nie jest w możności, a tu właśnie o to chodzi, aby to życie w całej sile narodowej się rozwijać i potężnieć mogło.

Dalej odezwa ta przypomina Tadeusza Kościuszkę, który był wyobrazicielem wszystkich najszlachetniejszych i najzbawienniejszych ideałów narodowych. Jego to czyny były zapowiedzią dalszego niespożytego życia Polski. — I dla tego grono osób, o którem wyżej wspomniano, ma na celu zawiązać Komitet, któryby doprowadził do skutku w stuletnią rocznicę upadku Polski, szczerą pamięć pierwszego bohatera odradzającej się niegdyś Polski — i to czynem świadczącem o zdrowem życiu, moralnej sile i niezachwianych nadziejach Narodu Polskiego.

Lwów. W sprawie żałoby narodowej zabrały głos i panie lwowskie, zbierające się w Czytelni dla kobiet. I one to postanowiły uczcić rocznicę upadku Polski, otarciem łez biednego niedolę cierpiącego ludu, a szczególniej włościan, regularnie w porze przednówku głodem zagrożonych. W tym więc celu panie te wydały odezwę do Niewiast, prosząc o składki centowe. Jak serdecznie wszystkie panie znajdujące się na tem zgromadzeniu w Czytelni przejęte były szlachetnym tym wnioskiem, pokazało się najlepiej, że zaraz na miejscu posypały się liczne na ten cel drobne dziesiątkowe ofiary, któremi to ofiarami nieraz już panie nasze wiele łez sierocych i wdowich starły, a ponieważ kobiet polskich są miliony, więc tez z tych zebranych dziesiątków będą i setki milionów.

NA NOWY ROK.

O niewinna dziecino,
Co z dwunastą godziną,
Stawiasz pierwszy na tej ziemi krok,
Ja cię chętnie upieszczę,
Ale słówko nuć wieszcze:
Jakim będzie ów zaczęty rok?
Uchyl grubej zasłony,
Ożyw umysł stępiony
I opowiedz całoroczny ciąg;
Tylko szczerze otwarcie
Co tam stoi na karcie,
Niezbadanych przeznaczenia ksiąg.
Będzie pokój — czy wojna
I fortuna czy hojna?
Czy tak skąpa, jak poprzednich lat?
I czy Niebios Dziewica,
Zwróci święte swe lica,
Błogosławiąc na wsze strony świat?
Będzie rok ten miał wady
Będąż burze i grady?
Choroby i zimna i głód?
Czy też wszystko złe minie
I w tej nowej godzinie
Samem szczęściem Bóg obdarzyi lud¿

T. S.

Położenie Czechów w Rosyi.

Na Wołyniu i Ukrainie w pięknej i żyznej ziemi dawnej Polski, mieszka do 30,000 Czechów, którzy się tam od r. 1868 do 1881-go przesiedlili i tamże zagospodarowawszy się — dotąd spokojnie żyli. Lud ten posiada dzisiaj już własnością tamże więcej aniżeli 100,000 dziesiatyn ziemi i pracą usilną i zapobiegliwością, z której naród czeski jest znany, należą dzisiaj do zamożnych obywateli ziemskich. — Otóż na lud ten Czeski zwróciła Rosya swe oko—i nakazała albo przyjąć religiją prawosławną, ruską, albo sprzedać wszystko i wynieść się z Rosyi — to znaczy nie więcej tylko ruinę — bo sprzedając swoje ziemie i dobytki — dziś szczególnie w tak ciężkich czasach, to cóż się można za nie spodziewać? za domostwa i role połowę może wartości, a na inwentarz, gdy brak paszy — wcale kupców nie będzie. Smutna dola tego ludu dzisiaj — a kto temu winien? Chyba wszyscy tu wiemy — pierwsza podjęta i w życie wykonana myśl ks. Bismarka, wszystkich cudzoziemców, a przeważnie Polaków z pod panowania pruskiego wyrzucać za granicę — teraz robią tak inni, o czem dawniej ani im przez myśl nie byłoby przeszło.

Wiadomości z blizka i z daleka.

Bytom, dnia 1-go stycznia 1892.

— Prezes rejencyi w Opolu dr. Bitter jak słychać ma być powołanym na podsekretarza stanu w ministerstwie oświecenia. Naczelny prezes prowincyi wrocławskiej dr. Seydewitz zamierza pono podać się do dymisyi. Jako jego następcę wymieniają prezesa rejencyi w Wiesbadenie Tepper Laskego.

— Przypominamy Czytelnikom naszym, aby się nie spóźniali z meldunkiem w urzędzie cywilnym nowo-narodzonych dziatek, bo jak wiadomo, według prawa tydzień tylko zostawiono czasu na to, a kto później przyjdzie, płaci karę pieniężną i to dość znaczną.

— (Dla Ersatzreserwistów). Wszyscy mężczyźni, należący do „Ersatz-Reserve“, którzy jeszcze na ćwiczenia nie chodzili, a których czas służby w „Ersatz-Rezerve“ liczy się od 1-go Października 1886, a więc tacy, którzy w r. 1886-tym do pierwszej klassy „Ersatz-Rezerwy“ przeznaczeni zostali, powinni bilety swoje z Ersatz-rezerwy natychmiast celem przeznaczenia ich do Landszturmu 1-go powołania właściwemu okręgowemu feldweblowi złożyć — inaczej bowiem niech wiedzą wszyscy, że póki tychże biletów (Militär-Pass), nie złożą, dopótąd liczyć się zawsze będą jako do Ersatzrezerwy należący—i w danym razie jako tacy powołani do wojska zostaną.

— Smutnemi wiadomościami dzieli się korespondent nasz z Gothardszachty w Orzegowie z Czytelnikami „Gwiazdy“, bo oto naraz o 4-ch nieszczęściach donosi, które jedne za drugiem po sobie postępowały i tak:

Dnia 15-go b. m., zabitym został przez pędzące naładowane wozy, tak zwany po tutejszemu koniarz Józef Schwedka, młody człowiek, bo dopiero około 18-tu lat mający.

Zaś dnia 18-go tegoż miesiąca, a więc w trzy dni później, został potrzaskany hajer, niejaki Paweł Hęć, ten bowiem strzelając i włożywszy nabój, nie odszedł, ale jeszcze zanadto się przybliżył, a w tem proch zapaliwszy się, wystrzelił i jego nietylko że poparzył po piersiach i po twarzy, ale i nogę jedną mu połamało. Nieszczęśliwy człowiek ten, dopiero lat dwa jak pojął żonę.

Dnia 22-go wpadł do szybu jeden z naszych sztygarów (szteiger) Heer. Ciało jego znaleziono na spodzie na kawałki porozstrzaskiwane, już nie były do poznania, gdzie która część ciała należała. Pozbierano je jednak troskliwie, i w swoim czasie złożono do trumny przyozdobionej wieńcami. Pogrzeb ś. p. Heera odbył się wspaniale w sobotę zeszłą 26-go b. m., któremu towarzyszyło mnóztwo zaproszonych panów i pań, oraz górników z kopalni Hohenzollern, Gorthardszacht i z Morgenrothu, którzy postępowali szeregami w ubiorach swoich świątecznych i z chorągwiami. Zwłoki odprowadził Ksiądz Włeczka, które wiezione zostały na Godullahutę, z Bytomia ulicą Dworcową.

Dnia 23-go b. m. uległ znów złamaniu nogi niejaki Scherny, hajer; tenże dźwigał naładowany wóz, który nieszczęśliwym przypadkiem upadł mu na nogę. Wszyscy trzej nieszczęśliwi, przewiezieni zostali do lazaretu Bytomskiego.

*— **Szarlej**, pod Piekarami. I ztamtąd straszną doniósł nam wiadomość korespondent nasz. Bo oto w niedzielę po południu, gromadka chłopców, pomiędzy któremi było 3-ch dorostających młodzieńców, udało się na ślizgawkę, tuż na rzeczkę rozdzielającą nas od granicy polskiej. Na przeciwnej stronie rzeki-asta

patrolujący żołnierz ruski. Ni ztąd ni z owąd nasi młodzieńcy rozpoczęli z nim zwady, w czasie której jeden wystrzelił z pistoleciku do żołnierza i trafił w płaszcz, który mu rozdarł. Żołnierz udał się coprędzej za rogatkę, zkąd przybyło kilku żołnierzy — a starszy z nich strzelił do naszych młodzieńców, z których jeden się już był ulotnił, a dwaj tylko pozostali otrzymali dotkliwe rany, szczególniej Ligenz, którego kula przeszyła na wylot i uderzyła za nim stojącego Baetza, raniąc go w kolano. Niewinna więc na pozór zabawa, jak smutne pociągła za sobą skutki. Niech to będzie przestrogą dla innych młodzieńców naszych. — Lekarz obejrzawszy rany, mówił, że rany nie są niebezpieczne — ale w każdym razie niemało wycierpią bólu nim do zdrowia zupełnego wrócą. A jakaż to boleść dla rodziców!!

— **Orzegow.** Znowu wskutek nieostrożności jeden człowiek postradał swe życie. Był to szleper Szwetka ztąd. Niewytłomaczonym sposobem dostał się między dwa wozy, które go na śmierć zmiażdżyły.

— **Bogucice.** Zeszłej soboty wielki tutaj powstał pożar. Pełna stodoła, szopa do wozów i stajnie, należące do gospodyni Franciszki Krawiec stały się pastwą płomieni. Szkoda jest bardzo wielka, bo tylko budynki były zabezpieczone. Zaś sprzęty całego roku oraz mnóstwo narzędzi rólniczych także się spaliło.

Załęzie. Na przyszłe lato zostanie tutaj pobudowana nowa wielka szkoła elementarna. Prace budowlanne niezadługo zostaną rozdzilone.

Mysłowice. Jednej tutajszej krawcowej skradziono z komody dwadzieścia i kilka marek. Zamiast tę sprawę oddać policyi do wyśledzenia, wzięła się poszkodowana na dziwny sposób. W książkę do nabożeństwa włożyła ona klucz, który miał złodzieja wykryć. Otóż, ów klucz wskazywał na jedną dziewczynkę która tamże krawiecczyzny się uczyła, a która jest bardzo rzetelną panienką. Mimo to krawcowa posądzała ją o popełnienie tej kradzieży. Naturalnie, że tego posądzona nie zniosła; opowiedziała o tem zdarzeniu rodzicom, którzy niezawodnie krawcowej wytoczą skargę.

Plechówka. Straszne nieszczęście spotkało na tutejszym werku robotnika Pieloka z Suchejgóry. Spadające kamienie domilitowe uderzyły tak nieszczęśliwie, że mu tak silnie przetrąciły krzyże iż na miejscu życie zakończył.

Szopienice. Do rzeźnika Jelenia w Borkach włamali się złodzieje i skradli znaczną ilość mięty, kiełbas itp. Lecz nie długo cieszyli się ową grabieżą, bo ich już osadzono w więzieniu. Był to pono mularz Hedwig w spółce z synami swemi i syn stolarza Koźmickiego.

Świętochłowice. W tutajszej pikarni knapszaftowej wypiekają chleb z mąki kukurydzowej, który jest bardzo smaczny. Wielce on już jest w użyciu, bo i tańszy jest od chleba z mąki żytniej. Przez rok cały zaoszczędzic można natem chlebie okrągłe czterdzieści marek, jezeli w rodzinie jeden bochenek chleba spotrzebnją.

Z Miasteczka W domu kupca Sojki w niewytłomaczony dotąd sposób wybuchł ubiegłej niedzieli wieczorem ogień, który w krótkim czasie cały dom w perzynę obrócił. Na nieszczęście tego samego losu doznały wszystkie towary, w tem domu się znajdujące, a Sojka ani domu ani sklepu nie zabezpieczył. Zagrożone były także sąsiednie domostwa, który na szczęście grubą warstwą śniegu były pokryte, przeto łatwo je było od płomieni ochronić.

Opole. Chałupniczka z wielko-strzeleckiego powiatu postawiła gotującą się kawę na placie i wyszła na chwilę, pozostawiając w izbie dwoje dzieci w wieku 6 lat i połtora roku. Młodsze dziecko podeszło do platy i jakimś sposobem zrzuciło garneczek z warem, który je oblał zupełnie. Maleństwo strasźnie poparzone, zakończyło życie w ogromnych boleściach. Ciężko strapioną matkę zapozwano przeo sąd i zkazano za nieoględność na 3 dni więzienia.

Poznań. Kilka jeszcze tylko dni, a osierocona stolica Prymasów i Arcybiskupów Gnieźnieńskich i Poznańskich powita w murach swoich radosnym odgłosem wszystkich dzwonów, nowego swego *Najprzewielebniejszego Arcypasterza, d-ra i-tej Teologii,* **księdza Floryana Stablewskiego.** Konsekracya odbędzie się w Gnieźnie, na którą oprócz miejscowych Najprzewielebniejszych Biskupów: ks. d-ra Likowskiego z Poznania i księdza Andrzejewicza z Gniezna, mają zjechać: książę Biskup wrocławski i Najprzewielebniejszy ksiądz Biskup chełmiński. Obie stolice, tak Gniezno jak i Poznań gotują się już do jaknajwspanialszego wystąpienia i przyjęcia swego najdostojniejszego Arcypasterza.

W Zbąszyniu w Poznańskiem dał sobie wyrwać ząb 23 letni syn gospodarza z Belęcina. Powracając do domu zapalił cygaro. Niekotyna z cygara tego dostała się do zranionego dziąsła i spowodowała zatrucie krwi, a młodzieniec ton umarł. (Podajemy tę wiadomość dla przestrogi innych.)

Borbek. Tutejsze Towarzystwo św. Józefa obchodzić będzie w Niedzielę 3 Stycznia uroczystość poświęcenia chorągwi, na którą zaprasza miłych rodaków z Botropu i okolicy, o ile możności, ze sztandarami.. W dniu tym o godzienie 4 odbędzie się nabożeństwo z kazaniem polskiem, bo będzie tu właśnie ksiądz polski.

Z Jasła (w Galicyi) nadeszła wiadomość, że poseł do rady państwa, p. Adam Skrzyński, odczuwając biedę dzieci ubogich, wiejkich, śpieszących nieraz boso do szkoły lub bez dostatecznego obówia, przesłał na ręce tamtejszego burmistrza 300 złr. z prośbą, by je rozdzielono pomiędzy prawdziwie potrzebujących. Czyn ten szlachetny, jako godny naśladowania i u nas dla zamożniejszych obywateli — więc notujemy go i dla naszych Czytelników.

Do szanownych abonentów.

Czegoż Wam życzyć mili abonenci?...
Najprzód, nie bądźcie, jak tureccy święci —
Każdy niech w pierze, i niech w puch obrasta!...
Na tem by można poprzestać, i basta!...
Lecz jeszcze słówko małe — nie zawadzi —
Zwłaszcza tu u nas — dla cnych abonentów:
Rośnijcie w pierze, lecz sumienie radzi
Prenumerować bez żadnych wykrętów,
Bo kto redakcyą polską tę, lub owę
Skrzywdzi, chociażby na groszy kilkoro —
To, jakby skrzywdził pracującą wdowę
I grosz skrzywdzony, czarci mu odbiorą!...
Żyjcie w dostatkach, a pomnijcie o tem,
Że ci, co orzą piórem po papierze —
Rzucają ziarna z własnym, krwawym potem —
I samych siebie dają Wam w ofierze...
Siłę Wam dajem na życiowe szlaki —
Bierzecie złoto — dajecie miedziaki...
Dosiego roku i w szczęściu, i w złociel...
Pragniemy liczyć Was, i to na krociel...

(„Iskra".)

Walka o życie.

Wczesny ratunek przed domem obłąkanych.

Podpisany czuje się zobowiązanym do napisania kilka wierszy o własnem zrobionem doświadczeniu. Przed czterema laty uczułem, że nie jestem zupełnie zdrowy, Miałem często palenie w żołądku ból głowy, zawroty głowy, ustawiczne zatwardzenia, utrudzenia przy oddychaniu, bojaźliwe uczucia i ociężałość członków. Udałem się więc do doktora i kazałem się zrewidować, a ten zeznał że mam brak krwi i w tym celu zapisał mi lekarstwo, lecz było to bez skutku. Już prawdziwie straciłem nadzieję wyleczenia się, byłem nie prawdziwie chory ani też nie prawdziwie zdrowy, zaglądałem jednakowoż zasmucony w przyszłość. W tym zaś stanie przepędziłem całe lato, nastąpiła jesień, w której pewnej niedzieli otrzymałem taki zawrót głowy a przytem nie mogłem dostać tchu i myślałem, że muszę się udusić, wszystko zaś tańczyło przed oczyma mojemi. Musiałem leżeć w łóżku, ani nie mogłem myśleć ani mówić. Nie mogłem spożywać pożywności, jak tylko gwałtem przyjmowałem. Schudłem więc jak szkielet. Leczyło mię dwóch lekarzy, jeden z nich sądził, że *zwaryowatem,* że trzeba mnie oddać do zakładu, a drugi żadnego nie oświadczył w tej sprawie zdania. Spać wcale nie mogłem, a w nocy chciałem ustawicznie uciekać. Ten smutny stan trwał przez całą zimę. Z wiosną doatała mi się do ręki broszura leczniczego środka **Warnera Safe Cure**, po której przeczytaniu powziąłem nadzieję wyleczenia się. Po zużyciu kilku pierwszych flaszek nie wiele jeszcze uczułem polepszenia, jednakowoż nadzieji nie straciłem. Po dalszem zaś używaniu spostrzegłem. że już lepiej wyglądam, a robiło mi się co raz to lepiej, a tak po mału znów dostałem otuchy do życia. Użyłem wprawdzie już około 50 flaszek tego lekarstwa lacz za to jestem całkiem zdrów.

Jestem przekonany, że to każdemu pomoże, jeżeli się używa według przepisów. Mam nadzieję i życzę, aby środek ten leczniczy jeszcze bardzo wielu do wyzdrowienia był pomocnym.

Christian Janch.

Przykrawacz w Egelshofen Ct Thurgen-w Szwajcaryi.

Warnera Safe Cure jest do dostania po 4 marki za flaszkę w aptekach: jak i w Kränzelmarkt-Apotheke w Wrocławiu (Breslau) Hintermarkt 4. i w Engel-Apotheke Leipzig (Lipsk).

Vorschrift von Safe Cure.

20,0 virginisches Wolfsfusskraut, 15,0 Edelleberkraut digivire man mit 1000,0 dest. Wasser 8 Tage lang, colire und dampfe ab bis 375,0, löse darin 0,5 amerikanisches Gaultheria Ekstrakt und 2,5 salpetersaures Kali, setze 80,0 Weingeist und 40,0 Glicerine zu und filtrire.

In dunklem Glas aufzubewahren.

Nadzwyczajny dodatek

Do dzisiejszego całego numeru dołączamy nadzwyczajny dodatek, który świadczy o wyborności

prawdziwej dr. Fernesta esencyi życia (Lebens-Essenz) C. Lück'a z Kołobrzegu

i na tę niniejszem zwracamy uwagę.

Przeciw cierpieniom żołądka, a ztąd pochodzącym wszelkim innym cierpieniom jest ta esencya **niezrównanym**

Do dostania w czterech wielkościach flaszek: po 50 fen., 1 m., 1,50 m. i 3 m. Prospekta przy każdej flaszce, sposób użycia, jak i wiele świadectw.

Główna wysyłka przez **C. Lück'a Colberg.**

Składy w Gliwicach, u aptekarza **J. Fengler'a**, Adler-Apotheke, jak i w podanych aptekach w prospekcie.

Warner'a Safe Cure.

Merseburg, Clobikanerstr. 9.
11. Września 1891.

Zobowiązany do podzięki niniejszem donoszę Mu, że ja po długich i ciężkich cierpieniach po użyciu 30 flaszek Warnera Safe Cure znów odzyskałem dawne zdrowie. Nigdy dość mógłem polecać cierpiącym Jego przedziwne lekarstwo.

W. HERRICH.

Zgorzelice, Pragska ul. 1913.
1. Lipca 1891.

Dla tego, że bardzo boleśnie cierpiałem na nerki, a nie było żadnego skutku po pomocy lekarza, dowiedziawszy się zaś o środku Warnera Safe Cure użyłem tegoż 8 flaszek, czemu moje zadowolnienie oświadczam. Ja nie mogłem wcale długo pracować, a teraz już jestem tak daleko wyleczony, że mogę memu powołaniu zadość uczynić, a dla tego też każdemu cierpiącemu podobnie oświadczam prawdziwość tegoż lekarstwa skutek.

CARL JAEHNIKE, mularz.

Cöpenick, prow. brandenburgska,
ul. dworca kolei żelaznej 8.
15. Września 1891.

Niniejszem donoszę Mu uniżenie, że ja w maju roku zeszłego ciężko zachorowałem na chorobę nerkową. Doktorzy nie mogli mi nic pomódz, a że to położenie moje pogardzało się z dniem każdym, nareszcie straciłem całkiem ufność w wyleczenie się — a byłem już na całkiem ciele opuchły, cierpienia i boleści miałem całemi dniami i nocami w brzuchu i całem ciele, aż tu naraz dowiedziałem się przypadkowo o tego Warnera Safe Cure, u yłem t go lekarstwa, jak i Warnera Safe Pillen, a stan mego zdrowia polepszał się widocznie z dniem każdym. Już nawet po użyciu kilku łyżek tego tak dziwnie skutkującego lekarstwa okazał się skutek. Przed kilku miesiącami przyszedłem całkiem do dawnego zdrowia, po użyciu 39 flaszek Warnera Safe Cure i 26 flaszek Warnera Safe Pillen, z tego tak przykrego i złego stanu zdrowia, co jedynie Jemu mam do podziękowania, dla tego tego też Jego lekarstwo najlepiej polecić mogę.

Do udzielenia bliższych wiadomości zawsze gotów.

OTTO SCATTARIN.

Wrocławskie ceny targowe.

Płacono za 100 kilogramów czyli 200 funtów:

			m. fn.		m. fn.
Pszenica biała		od	19 90	do	23 90
„ żółta			19 90	„	23 80
Żyto			21 10	„	23 80
Jęczmień			14 80	„	18 10
Owies			13 30	„	15 60
Groch			17 50	„	21 00
Pszenna mąka wyborowa			35 75	„	36 25
„ „ na bułki			34 00	„	34 50
Rżana „ 1 psza			36 25	„	36 75
Słoma 600 klgr. (kopa)			25 00	„	28 00
Ziemniaki za centnar			3 40	„	4 00

Za rubla dają 1.99 M. Za guldena 1,72 M.
Za spirytus 67,41 M.

ODROBINY

ze Stołu Królewskiego Królowej Nieba i ziemi, Najświętszej Boga Rodzicy

PANNY MARYI

łaskami i cudami słynącego najcudowniejszego

OBRAZU CZĘSTOCHOWSKIEGO

czyli książka zawierająca

CUDA BOZE

za pośrednictwem Matki Boskiej zdziałane tym, którzy Obraz Jej Częstochowski we czci mieli i przed nim Boga i Matkę Bożą chwalili.

Książka ta dla jej wielkiej objętości, bo mieści wszystkie najznakomitsze zdarzenia od lat 500, wojny, jako i napad Husytów i Szwedów na Polskę, a szczególniej na Częstochowę, by tam zagrabić wszystkie skarby i wota jakie czciciele N. Maryi w ofierze Jej złożyli, — podzieloną została na zeszyty wychodzi nakładem redakcyi „Gwiazdy". Dotąd wyszło Zeszytów cztery, które zawierają bardzo dużo ważnych nader pamiątek, bo jeszcze do życia Najświętszej Panny się odnoszące, gdy Ją ś. Łukasz Ewangielista malował na tym Obrazie — następnie zburzenie Jerozolimy, palenie obrazów w Konstantynopolu etc., oraz cuda jeszcze za życia N. Panny i śś. Apostołów aż do 1677 roku za łaską Bożą i przez pośrednictwo Matki Boskiej zdziałane.

Z tych Zeszytów już dowiedzą się Czytelnicy, że obraz ten przez lat trzysta przebywał w Jerozolimie i w czasie jej zburzenia cudownie ocalony, został, następnie lat pięćset przebywał w Konstantynopolu i tam znów w czasie palenia świętych obrazów cudownie uratowany, a teraz w Częstochowie jest już 500 lat z górą. Słowem cztery te Zeszyty tak mało kosztujące rzucą Czytelnikowi światło na lata ubiegłe a tak drogocenne w historyi tego Obrazu, np. gdy go odebrał w darze książę Opolski Władysław i tenże na Bełzki przeniósł zamek, — napaść Tataró na ten zamek i strzała, która ugodziła ten najcudowniejszy Obraz w szyję i obrona cudowna tego zamku — dalej gdy książę Opolski Obraz ten ś. chciał ti na Slązk sprowadzić do Opola, by go tam umieścić konie ruszyć nie chciały, a dopiero po gorącej modlitwie gdy zasnął, miał objawienie, aby go do Częstochowy na Jasną Górę zawiózł.

Wszystko to jasno i obszernie w tych 4-ch zeszytach „ODROBIN" Czytelnik znajdzie. A nietylko że nabywając te zeszyty będzie miał już w domu śliczną pamiątkę i opis cudów doprowadzony do roku 1677-go, ale nadto nabywając te zeszyty przyczyni się i do wcześniejszego wydania zeszytu V-go, i następnych, gdyż pieniądz wpływający z tych 4ch zeszytów, obróconym zostanie na dalsze wydawnictwo tego pomnikowego, że tak powiemy dla chrześcijan-katolików dzieła.

Cena każdego zeszytu „Odrobin" oznaczona pierwotnie na **40 fen**, zniża się na **30 fen**. li tylko dla tego, aby prędzej wróciły się koszta druku. Kto jednak zakupi wszystkie cztery zeszyty razem od nas i to w Ekspedycyi, zapłaci

tylko jedną markę

z przysyłką pocztową **1,20M.**, które można także przesyłać w znaczkach pocztowych.

Wydawnictwo „Gwiazdy" w Bytomiu G.-S.
ulica Dworcowa (Bahnhofstrasse Nr. 26).
Stanisław Czerniejewski, wydawca.

Uwaga dla palących!

Kto pragnie palić dobre papierosy i wyborne tureckie tytonie, niechaj kupuje wyroby z fabryk „Vulkan“ J. F. J. Komendzińskiego w Dreźnie, a zapewnie się nie oszuka.

Amatorzy i znawcy papierosów.

Skład obówia z drzewa.

Trzewików: mężkich, damskich i dziecęcych, które są pewną ochroną od romatyzmu, przeziębienia i innych chorób, można nabyć w różnych gatunkach i przystępnych cenach u

Fr. Wracławek,
w Gliwicach.
Ulica hutnicka Nr. 1 a.

Uwiadomienie.

Powiatowa kasa oszczędności

(W DOMU LANDRATURY, NA ULICY TEUCHERT)

przyjmuje, od **każdego** a nawet od osób zamieszkałych po za **granicą powiatu**, składki oszczędności już nawet od 1 Marki, i płaci uroki od tychże **3½ pCt. rocznie.** Godziny do przyjmowania pieniędzy wyznaczone **są:**

od 8 rano do 1 w południe

wyjąwszy **niedziel i dni świątecznych.** Jednakowoż **w ostatnie dwa targi każdego miesiąca,** wskutek obrachunków miesięcznych i posiedzenia curatorium, **kasa jest** zamknięta.

Takież **kasy oszczędności** (Annahmestellen), zostały także urządzone: **w Miasteczku,** Łabędach, Langendorf, Bitschin, Poniszowicach, Rudzieńcu, Szynwałdzie, Schwieben, Toszku i Tworogu. Na żądanie można otrzymać pożyczkę na **hypotekę 4½** pCt. z tejże kasy.

Co do warunków **wypożyczania** pieniędzy, udzielają tak kasa **powiatowa** jak i w powyżej podanych miejscach (Annahmestellen) bliższych wiadomości. Ostatnie przyjmują takze wnioski odnoszące się do pożyczki. Formularze do tego (do wypełnienia wniosku o pożyczkę) można otrzymać darmo w powiatowej kasie oszczędności.

Gliwice, Grudzień 1891.

Powiatowa kasa oszczędności.

PAUL GOLISCH, zegarmstrz,

poleca swój wielki skład

złotych i srebrnych zegarków
mężkich i damskich.

Regalatory, **stojące** i do konsoli zegary, skrzypki z **muzyką,** z najlepszych fabryk,

złote, srebrne, prima korale, granaty, amethyst i türkisy do stroju damskiego, steroskopy, pantaskopy i lunety teatralne. Prima-ratenowskie okulary.

Rzetelna usługa! **Najniższe** ceny! Rzetelna usługa!

Odłożone towary

polecа się po bardzo nizkich cenach, jako to:
Posawy bawełniane po 25, 30, 35 fen. za meter
„ **płócienne** po 42, 45, 50 fen. za meter.
Ręczniki od 15 fen Na sztep **deki** po 80 fen
Pół flanele na koszule od 25 do 4' fenygów meter.
Jakle barchanowe od 1 M. 20. fen. **Kartonowe** od 70 f
Sztrosaki od 90 fen. **Koszule wierzchnie** od 30 fen.
Krawatki od 10 fen. **Barchan** od 35, 40, 45 fen. za meter.
Koszule gotowe od 80 fen. **Wełna** z lagi 35 fen.
Bawełna 2-giej lagi 25 fen, **Wełniane pończochy** od 25 fen.
Bawełniane od 10 fen, **Zapaski wielkie** od 50 fen. Zapaski **mniejsze** od 25 fen, chusty do odziewania od 1 m, 50. Jedwabne i **wełniane chusty na szyję** i na głowę bardzo tanio. Deki na konie już od **2 Marek.**

Gliwice, ul. klasztorna nr. 18|20.
dawny lokal Fechner'a.

Płaszczyki dla dam i dziewcząt bardzo tanio.

Wielka wyprzeda

w skutek przeniesienia składu.

Aby uprzątnąć mój znaczny skład, aż do zmiany lokalu, sprzedawać będę:

materye na ubiory, flanele, jedwabne materye, płótno na poszwy, materye na meble.

o cenach o połowę tańszych niż dotychczas.

Max Berger,
Gliwice, Rynek Nr. 23.

Tylko za gotówkę.

Najlepszą herbatę

można tylko nabyć u mnie

funt już od 2 do 5 Mrk.

Kto kupi najmniej za 5 Mar. temu odeślę f r a n k o do domu.

Dla odsprzedawającvch znaczny rabat.

Jan Neumann,
Królewska-huta (Königshütte), Carlsstr.

Posiadłość

na Trynku, składająca się z 31 mórg gruntu dobrej ziemi (ziemi pszennej) 5½ mórg łąki z wszelkiemi budynkami należącemi do gospodarstwa, z inwentarzem żywym i sprzętami gospodarczemi, w skutek podziału spadkobiercom jest natychmiast z wolnej ręki do sprzedania. Bliższych wiadomości udzieli

Józefa Ruda, Trynek przy Gliwicach.

Na podarki „gwiazdkowe“

polecam

DYWANIKI

w różnych gatunkach i we wszystkich wielkościach.

PODKŁADDKI

przy łóżkach, pultach, pij'ninach itp.

S k ó r y

w różnych wielkościach.

Firanki itp. Portiery i materye na takowe, po znacznie zniżonych cenach!

Taniej aniżeli w jakiejkolwiek

Wyprzedaży!

Albert Langer,

Rynek Nr. 1. Gliwice. Rynek Nr. 1.

Hamburgsko-Amerikańskie

Towarzystwo akcyjne żeglugi parowej

Expressowe i pocztowe statki parowe

pomiędzy

HAMBURGIEM a NOWYM YORKIEM

jedne z najprędszych i największych niemieckich pocztowych okrętów parowych!

Jazda przez Ocean trwa 6 do 7½ dni

Prócz tego regularna komunikacya parowców pocztowych Nr. 708.

z Hamburga do

Baltimore	Canada	Zach. Indyi
Brazylii	Wschodniej	Hawany
La Plata	Afryki	Mexico,

Bliższych informacyi udzieli

A. PISKORCZ w Wielkich Strzelcach (Gr.-Strehlitz.)

Anhalt. Bauschule Zerbst Wintersemester: 4. November.

...handwerker, Tischler, Steinmetzen, Ziegelei-Techniker, sowie Fachschule für ...strassen- und Wasserbautechniker. Reifeprüfung vor Staats-Prüfungs-...Kostenfreie Auskunft durch die Direction

---

Najwięcej w materyał obfitująca ze wszystkich dzienników mód jest

„Illustrirte Frauen Zeitung.“

W ciągu roku wychodzi w 24 podwójnych tach, 24 numerach mód i treści belestrycznej datkami w pięknych kolorowych okładkach.

Numera z modami są te same, co w „Modenwelt,“ które swoją treścią zawierającą około 2000 rycin i tekstu, wiele więcej podają materyału, jak ktòrykolwiek inny dziennik mód. 14 dodatków rocznie podaje krój fasonów, podług którego można samemu wykonywać garderobę dla pań i dzieci, jako i bieliznę, wogóle wszystko, czego tylko w domu noz zachodzić potrzeba.

Dział belletrystyczny podaje oprócz nowel, bardzo wszechstronego feljetonu i listów o życiu towarzyskiem w wielkich miastach i u ód, regularne doniesienia ze świata kobiecego, wiadomości o sztukach, gospodarstwie, ogrodnictwie i korespondencyą, oprócz tego wiele artystycznie wykonanyck illustracyi, a do mód jeszcze przeszło 75 artykułów na rok z przeszło 300 rycinami i 12 wielkich kolorowych obrazkow mód. 8 kolorowych dese oui d artystycznych robót kobiecych, 8 dodatków nadzwyczajnych z wielu illustracyami, tak że liczbla ostatnich wynosi na rok około 3000. Żadne inne wogóle pismo illustrowane w granicach lub po za granicami Niemiec nie może się tą liczbą ani w przybliżaniu wykazać, a przytem wynosi abonament kwartalny tylko 2,50. Pojedyńcze zeszyty kosztują 50 fen. czyli 30 cent. — Wielkie wydanie z wszystkiemi miedziorytami,“ podaję jeszcze oprocz tego 36 wielkich kolorowanych obrazków mód, a więc rocznie 64 osobnych dodatków i kosztuje kwartalylko 4 marki 25 fen. (w Austro-Węgrach podług kursu).

Abonament przyjmuje każdego czasu każda księgarnia i urząd pocztowy. Numera na próbę przesyła franko za nadesłaniem 50 fen w markach pocztowych Ekspedyca, Berlin W., Potsdamerstr. 38. — W Wiedniu Operngasse 3.

OTWARCIE INTERESU.

Niniejszem pozwalam sobie donieść całkiem uniżenie, że tu z dniem dzisiejszym na **ulicy tarnowicki i dworca kolei żelaznej** w domu pana G u s t a w a S t e i n e r otworzvłem

SKŁ D CYGAR, PAPIEROSÓW i TABAKI

Przy stosunkach i znajomości najznaczuiejszych fabryk w tym zawodzie, jestem w stanie, tak **importowane** jak i **zagraniczne** fabrykaty w najlepszych jakościach i nizkich cenach, jesiem w stanie wszelkim życzeniom zadość uczynić, a staraniem moim będzie zyskać sobie względy Szanownej Publiczności przez dobry towar, skorą i baczną usługę.

Gliwice, w grudniu 1891.

S. MELLER.

REGULATORY.

Na podarunki

polecam mój Skład

ZŁOTYCH I SREBRNYCH ZEGARKÓW

dla panwów i pań, jak i

zegarystoło we, regulatory ścienne, budziki itd.,

również

brosze, zauszniczki, krzyżyki, łańcuszki do zegarków i rzeczy optyczne

po najniższych cenach.

w. Max Krause,
Gliwice, ulic dworca kolei żel. 1,

Reperacye i roboty wszelkie w ten fach wchodzące, będą pod gwarancyą prędko i najtaniej wykonane.

Niech się każdy przekona, że u mnie wszelki towar kolonialny, jak to:

kawa, cukier. itd. itd.

zawsze świeży w najlepszych gatunkach i po najtańszych cenach.

J. Rodewald
w Gliwicach
przy „Germanii.“

Szanownej Publiczności tutejszej i okolicznej polecam mój doborowy

Skład wina

od najtańszego do najdroższego. Skora i rzetelna usługa.

Emil Aufrecht,
Gliwice, Ul. tarnowicka Nr. 15.

Mam wielki skład

W I N A

węgierskiego, reńskiego itp. białego i czerwonego **tylko prawego** po najtańszych cenach, które polecam przy okazyach ślubu, chrztu itp. dla drowych i chorych.

J. Rodewald,
w Gliwicach przy „Germanii.“

Figury

ŚWIĘTYCH
z piękną
muzyką
po nadzwyczaj zniżonych cenach poleca i rozsyła na żądanie najnowszy cennik.

C. F. Kaufmann
Heidelberg.

Dobrze opłacającą

się **fabrykację,** która już z kilku set marek kapitału jest możebną. „Składam moje najszczersze podziękowanie za dopomożenie mi do tego donośnego interesu.“ Podobnych atestów więcej. — Bliższa wiadomość darmo. Adresować: **„Fabrikation 300“** an die Annonce-Expedition **H. Kurl, Hamburg 6.**

Staranna praca

Zakład fortograficzny

Silbergleit'a

w Gliwicach

Ulica dworca kolei żelaznej w domu p. **Burek,** poleca się Szanownej Publiczności.

Nizkie ceny.

Podajemy niniejszem do wiadomości, że za składane u nas pieniądze (Spareinlagen) za rok 1891, uroki wypłacać będziemy już od 15-go grudnia tego roku.

Vorschuss-Verein
w Gliwicach,

Zapisana Spółka z nieograniczoną odpowiedzialnością.

Nowość! Nowość!

Monsthord.

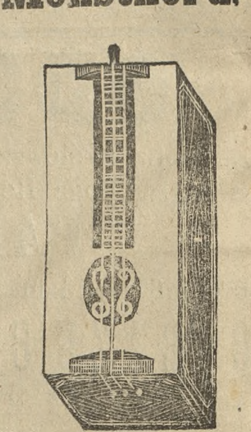

Jedno-stronna citra do grania. Nauczyciel nie potrzebny! Każdy możc, muzykalny czy nie, grać najpiękniejsze sztuki: *piosneczki* do *tańca* itp. Wielki postęp i podziw! Wygląda elegancko z wyborowego drzewa, politurowane itp. wielkości 75 ctm. Cena 4 Mk. franco w Niemczech i Austryi, z wszelkiemi przyborami jak to: szkoła, smyczek skrzypcowy, pudełko, kalafonia itp. Adres: Streichzith'er-Fabrik. **Reinhold Klinger.** Berlin N. O. 43, Weinstrasse Nr. 23.

Nakładca i Redaktor odp. ks. Fr. Przyniczyński w Gliwicach (Gleiwitz.) — Druk „Gwiazdy Piekarskiej“ St. K Czerniejewski w Bytomiu (Beuthen O.-S.) ulica Dworcowa 26.